

Wrocław, dn. 30 marca 2020 r.

Dr hab. Barbara Mielnik, prof. nadzw. UWr  
Katedra Prawa Międzynarodowego i Europejskiego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja powtórna rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Drózdź nt:

***Protection of natural persons with regard to automated individual decision-making in the  
General Data Protection Regulation***

**1. Wybór tematu**

Rozprawa doktorska Pani mgr Aleksandry Drózdź, przygotowana pod kierunkiem dr hab. Joanny Połatyńskiej prof. UŁ i przedstawiona mi ponownie do zaopiniowania, zatytułowana jest: ***Protection of natural persons with regard to automated individual decision-making in the General Data Protection Regulation***. Praca została poprawiona na wniosek drugiego recenzenta pani dr hab. Agnieszki Grzelak prof. ALK, w celu usunięcia zawartych w niej niedociągnięć.

Pani magister Aleksandra Drózdź przygotowała dysertację w języku angielskim. Tytuł rozprawy nie budzi żadnych wątpliwości, jest jasno i czytelnie sformułowany, choć w mojej ocenie może być nieco uszczegółowiony poprzez wyraźne wskazanie, że praca dotyczy prawa Unii Europejskiej.

Wybór problematyki dokonany przez Autorkę jest trafny, gdyż wcześniej zagadnienia dotyczące ochrony danych osobowych w tej specjalnej procedurze w oparciu o nowe regulacje UE nie były omawiane w sposób kompleksowy. Stąd też niniejsza praca stanowi wkład w rozwój polskiej doktryny prawa unijnego. Problem, z jakim zmierzyła się Autorka dotyczy kwestii nowych, budzących szereg wątpliwości prawnych i problemów praktycznych. Oczywiste jest, że w związku z rozwojem techniki osoba fizyczna i jej dane muszą być odpowiednio i skutecznie chronione. Tworzenie zautomatyzowanych systemów informatycznych wyposażonych w umiejętność podejmowania decyzji dotyczących osób fizycznych ma na celu realizację kilka celów. Z jednej strony automatyzacja i nowe procedury ułatwiają życie codzienne, z drugiej strony zaś rodzą się wątpliwości, odnoszące się do skutków prawnych poddania osób fizycznych coraz bardziej wyszukanym technologiom przetwarzania danych, przekazywania informacji między operatorami, czy też samo uczących

się systemów informatycznych, mogących wprowadzać bez należytej kontroli elementy dyskryminujące. Prawo unijne, podobnie zresztą jak i krajowe, w tym zakresie zawsze jest nieco opóźnione w stosunku do nowych technologii, a autorzy niejednokrotnie zwracają uwagę na konieczność szybszego wdrażania regulacji obejmujących nowatorskie rozwiązania znacznie szybciej. Stąd też kompleksowe opracowanie problematyki przedstawionej w pracy ma nie tylko wymiar teoretyczny, ale także praktyczny, gdyż może się przełożyć na podniesienie poziomu ogólnej wiedzy z tej dziedziny.

## 2. Budowa pracy, układ i kolejność rozdziałów

Budowa pracy i jej układ nie budzą większych zastrzeżeń. Doktorantka postanowiła podzielić rozprawę na wstęp, pięć rozdziałów i zakończenie. W pracy znajduje się także bibliografia. W przypadku przygotowania pracy do publikacji z powodu jej technicznego charakteru można by było dołączyć do niej wykaz skrótów. Pierwszy rozdział został zatytułowany dość lakonicznie: *Introduction* (ss.6-51), drugi: *Specific provisions on solely automated individual decision-making* (ss. 52-84), trzeci: *Special rights of the data subject with regard to solely automated individual decision-making* (ss. 85-128), czwarty: *General provisions relevant to automated individual decision-making* (ss. 129-164) i piąty: *Rights of the data subject relevant to automated individual decision-making* (165-179). Całość zakończona jest częścią zatytułowaną *Conclusions* (ss.180-185). Wstępne przedstawienie budowy pracy wskazuje z jednej strony na próbę dość syntetycznego ujęcia tematu, z drugiej widać także pewną nierównowagę między rozdziałami (ostatni liczy 14 stron, podczas gdy objętość wszystkich innych przekracza 30 stron). Biorąc pod uwagę jego tematykę w przypadku publikacji można by rozważyć ewentualne połączenie go z rozdziałem III. Pewne wątpliwości może także budzić bardzo ogólnikowy tytuł I rozdziału, nie przedstawiający żadnego konkretnego problemu prawnego, co raczej jest niespotykane w przypadku prac doktorskich.

Pomimo wskazanych powyżej niedociągnięć, podział pracy przyjęty przez Doktorantkę wskazuje na dążenie do uporządkowania najważniejszych zagadnień dla całości rozważań - od nie do końca zdefiniowanych kwestii wprowadzających, aż po szczegółową analizę rozporządzenia.

## 3. Ocena merytoryczna

Autorka rozpoczyna swoją rozprawę od *Wstępu* (Foreword) liczącego 5 stron. Pani magister prezentuje w nim podstawowe założenia pracy, dokonuje pobieżnego przeglądu literatury, jak i w jasny sposób określa cele badawcze. Całość *Wstępu* (Foreword) jest spójna.

W miarę jasny sposób przedstawiono w nim podstawowe założenia pracy, jak i nakreślono metodę badawczą zakładając, iż propozycje niektórych rozwiązań będą postulatywne. Autorka podkreśla chęć ograniczenia niektórych omawianych zagadnień tylko do nowego rozporządzenia i zwraca uwagę na ubogą literaturę oraz praktykę państw członkowskich w tym zakresie oraz nieliczne orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE. We wstępie zapewne w wyniku nanoszonych poprawek wkradł się błąd w przypisie nr 11.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Introduction* wprowadza czytelnika w zagadnienia ogólne określające miejsce i rolę GDPR (General Data Protection Regulation) w systemie ochrony danych osobowych. Moje zastrzeżenia budzi sam tytuł tej części, gdyż Doktorantka nie stawia przed nami problemu badawczego, a ogranicza się głównie do wprowadzenia czytelników w zagadnienia terminologiczne wskazane w rozporządzeniu. Choć wyjaśnienie pojęć podstawowych jest niezbędne dla całości, to jednak można się pokusić o nieco inne ujęcie tytułu tego rozdziału. Zgodnie z przyjętymi założeniami Autorka na początku skupia się na pojęciach terminologicznych wprowadzonych przez rozporządzenie, następnie zajmuje się materialnym i terytorialnym aspektem obowiązywania GDPR, aby na koniec odnieść do podstawowych problemów odnoszących się do „automated individual decision-making”. Pierwsza część rozdziału pierwszego jest niezwykle techniczna, zawiera bowiem definicje poszczególnych uczestników i procedur oraz szczegółowych terminów wskazanych w GDPR. W tej wersji pracy zastanowiło mnie odwołanie do prac innych organizacji międzynarodowych. Pojawia się nam bowiem Rada Europy i ONZ. Na stronie 18, gdy Autorka odwołuje się do zalecenia Rady Europy nie przedstawia w jasny sposób dlaczego to robi. Nagle pojawia się akt prawny innej organizacji międzynarodowej i rodzi się pytanie w jakim zakresie instytucje są nim związane? W mojej opinii powinna nastąpić próba analizy rozporządzenia UE w świetle działań RE ( a może odwrotnie?), ale tego brakuje. Poza tym jak się ma prawo UE do aktywności Rady Europy? Samo wyjaśnienie w przypisie czym jest Rada Europy nie wiele wnosi do całości (str.19). Na stronie 34 zastanowił mnie natomiast opis zakresu obowiązywania terytorialnego rozporządzenia. Z jednej strony, we wprowadzeniu do rozdziału Autorka pisze o zasięgu globalnym przyjętego aktu (8 str.), aby na stronie 34 wymienić państwa, w których ta regulacja obowiązuje. Wymaga to choćby małego komentarza. Na stronie 44 Doktorantka znowu odwołuje się bez jakiegos głębszego wyjaśnienia do prac innej organizacji międzynarodowej jaką jest ONZ. Czy UE wykonuje jakieś zadania powierzone w tym zakresie? Nawet wskazanie, że UE nie jest osamotnione w swoich pracach w zakresie tematyki rozporządzenia byłoby wystarczające. W tej części widać pewne nierówności w podziale rozdziału wynikające zapewne z cech szczególnych

konkretnych definicji – niektóre są przedstawione bardzo lakonicznie inne w bardzo rozbudowany sposób. Uwaga o pewnych nierównościach w pracy dotyczy zresztą całości pierwszego rozdziału. Podkreślić jednak należy, iż poprawnie w tej części są sformułowane zagadnienia podstawowe dla całości dysertacji.

Rozdział drugi: *Specific provisions on solely automated individual decision-making*, skupia się wokół analizy problemów w przypadkach, gdy w podejmowanie decyzji dotyczących osób fizycznych zaangażowane są tylko program automatyczne. Autorka porusza bardzo istotne kwestie z punktu widzenia technicznego działania całych systemów jak i możliwości osób fizycznych. Magister Drózdź swobodnie i w miarę wyczerpująco przedstawia poszczególne elementy GDPR dostrzegając jego specyfikę. Niektóre części II rozdziału mogłyby zostać nieco bardziej rozwinięte poprzez próbę wprowadzenia porównań prawa UE do prawa innych państw także spoza Unii Europejskiej. Po ostatnich uwagach Autorka poczyniła pewne zmiany, ale głównie mają one charakter kosmetyczny i w zasadzie nastąpiło dopisanie fragmentu tekstu w jednym miejscu. Tymczasem umieszczenie analizowanych zagadnień w nieco szerszym kontekście z całą pewnością wzbogaciłoby całość opracowania. Bardzo interesujące i rozbudowane podsumowanie całości rozdziału zostało przedstawione w formie *de lege ferenda*. Można się tylko zastanawiać czy umieszczenie wszystkich postulatów na samym końcu rozdziału nie szkodzi odbiorowi całości, tym bardziej że poszczególne podrozdziały pozbawione są nawet krótkich zdań podsumowujących.

Kolejna część dysertacji *Special rights of the data subject with regard to solely automated individual decision-making* stanowi analizę szczególnych uprawnień osób fizycznych w przypadku poddania ich wyłącznie zautomatyzowanym procedurom podejmowania decyzji. Z powodu podziału przyjętego przez Autorkę wydaje się on być najbardziej rozbudowany. O ile sama koncepcja Doktorantki co do budowy tego rozdziału i kolejności analizowanych zagadnień jest słuszna, o tyle w tej części ujawniają się dalsze nierówności w zakresie przedstawianych analiz i swoista lakoniczność narracji. Choć Autorka sama zaznaczyła, że brakuje jeszcze orzecznictwa w tej kwestii, a literatura też nie jest najbogatsza, to jednak podtrzymuje, iż Doktorantka stosując metody porównawcze mogła pokusić się o pogłębienie swoich analiz. Widać to szczególnie w części poświęconej ochronie prawa własności intelektualnej. Trochę mało zrozumiałe dla czytelnika jest to, że dopiero na stronie 96 Autorka wyjaśnia charakter prawny poszczególnych dokumentów i orzeczenia interpretujące wzajemne oddziaływanie poszczególnych części dokumentów, ale wciąż nie do końca w jasny sposób przedstawia znaczenie różnych instrumentów mogących wpływać na zakres stosowania GDPR. Wielokrotnie w tej części (oraz innych częściach pracy) także powołuje się na *recitals*,

jednocześnie cytując TSUE, że nie mogą one stanowić o jakiejś regule („rule”), a wyłącznie pełnią funkcję pomocniczą w procesie interpretacji. W mojej ocenie brakuje w tym miejscu dokładniejszego przedstawienia instytucji unijnych zajmujących się ochroną danych osobowych oraz mechanizmów służących jednostce w przypadku naruszenia jej praw. Z lektury pracy można dowiedzieć kto i jakie prawa są chronione, ale za to nie ma wyjaśnienia u kogo mamy dochodzić swych praw. Wskazanie na same wewnętrzne procedury ochronne, możliwość skontaktowania się z czynnikiem ludzkim w ramach zautomatyzowanych decyzji nie wydaje się być wystarczające.

W rozdziale IV zatytułowanym: *General provisions relevant to automated individual decision-making* wracamy do kwestii ogólnych związanych z zautomatyzowanymi decyzjami odnośnie jednostek. Ta część pracy po raz kolejny skupiona jest na omawianiu GDPR z niewielkim odniesieniem do wcześniejszej czy aktualnej praktyki. Opis ewentualnych zagrożeń wynikający z działania automatycznych systemów decyzyjnych traci przez to na znaczeniu. Nieco pobieżnie zostały przedstawione także regulacje międzynarodowe i prawo UE odnośnie szerszych zagadnień takich jak patent, prawa autorskie, czy tajemnica handlowa. GDPR nie obowiązuje przecież tylko jako samodzielny akt prawny wyrwany z kontekstu innych norm prawnych obowiązujących na obszarze Unii Europejskiej. A tego typu komentarzy brakuje w całym opracowaniu.

Rozdział piąty, najkrótszy w całym opracowaniu to z kolei analiza ogólnych praw przysługujących osobom fizycznym w procesie podejmowania decyzji przez systemy zautomatyzowane. Tytuł rozdziału brzmi: *Rights of the data subject relevant to automated individual decision-making*. Kolejno i poprawnie zostały przedstawione liczne aspekty praw podmiotu poddanego procedurze decyzji zautomatyzowanych. Zakres badań w tym przypadku także mógłby zostać poszerzony o kwestie porównawcze, tym bardziej że omówiono w tej części choćby prawo do informacji. Doktorantka unika jednak porównań i analogii. Poruszanie się w nowej dziedzinie raczej w niewielu sytuacjach zmusi Trybunał do porzucenia interpretacji przyjętej na potrzeby systemu prawa unijnego, a ciekawa byłaby próba przedstawienia możliwych odstępstw, czy różnic w interpretacji narzuconych przez charakter nowej regulacji.

Wnioski końcowe stanowią w pewnej części powtórzenie tego co Autorka zawarła w poszczególnych częściach swoich rozważań pod nazwą *Interim conclusions* (rozdział II, III, IV i V). Fragment ten został jednak w znacznej mierze poprawiony i usunięto z niego poprzednie błędy.

Podsumowując, biorąc pod uwagę temat dysertacji z całą pewnością ma ona charakter nowatorski i odnosi się do wyzwań, które coraz częściej stają przed nami w zakresie podporządkowania jednostek systemom informatycznym i naturalnemu dążeniu do uproszczenia niektórych procedur. I w tym punkcie opracowanie przedstawione do recenzji zasługuje na wysoką ocenę. Autorka rozprawy podchodzi jednak do zagadnień w sposób bardzo sprawozdawczy. Pomimo wprowadzenia nielicznych poprawek w tym zakresie, odnosi się wrażenie, że praktyka państw mogłaby być szerzej rozwinięta. Po poprzedniej recenzji w zasadzie Autorka ograniczyła się do naniesienia poprawek w miejscach wskazanych przez Panią Prof. A. Grzelak. W porównaniu z poprzednią wersją zmiany mają charakter dość wybiórczy, rozwinięte bądź uzupełnione są tylko te fragmenty, co do których zgłaszane były bezpośrednie uwagi, a miały one przecież charakter ogólny, a nie jednostkowy (służyły podkreśleniu, w mojej ocenie, niewłaściwego podejścia Autorki do analizowanych kwestii). Takich „korekt” jest w pracy co najmniej kilka.

Wracając do całości, Autorka słusznie przedstawia wiele zagrożeń pojawiających się w związku z zachodzącymi zmianami. Niemożność pełnej kontroli nad tzw. inteligentnymi, samouczącymi się systemami, mogącymi wprowadzać nawet wbrew woli swych twórców kryteria dyskryminujące, wyraża istotne obawy co do ich bezstronności, a także kontroli nad nimi. Otwarta pozostaje również kwestia odpowiedzialności podmiotów decydujących się na powierzenie w pełni zautomatyzowanym systemom podejmowanie decyzji odnośnie jednostki ludzkiej w przypadku naruszeń choćby praw człowieka.

Lektura całości z powodu licznych zwrotów technicznych nie należała do najłatwiejszych. Ogrom przedstawianych zagadnień i ich wielopłaszczyznowość, przy jednoczesnym braku praktyki i orzecznictwa stanowił z pewnością wyzwanie dla Autorki. Pewne obawy mogło rodzić także to, że opracowanie odnosi się do analizy tylko jednego w zasadzie aktu prawnego. Pomimo to Doktorantka udowodniła, że takie podejście jest uzasadnione. Zakres i wielopłaszczyznowość rozporządzenia obejmuje niezwykle rozległą tematykę, wiążąc ją z innymi gałęziami prawa i nie tylko – od kwestii technicznych aż po ochronę praw podstawowych. W mojej ocenie poszerzenie przedmiotu badań zwłaszcza o kwestie porównawcze byłoby jednak dla całości korzystniejsze. Na pewną krytykę zasługują pojawiające się nadal w pracy niejasności interpretacyjne. Dotyczą one w szczególności poszczególnych dokumentów opracowywanych na potrzeby GDPR. Brakuje w wielu miejscach jasnego i konkretnego przedstawienia aktów prawnych odnoszących się do GDPR

oraz instytucji mających bezpośredni wpływ na jego stosowanie i interpretację niektórych postanowień zarówno na poziomie unijnym jak i krajowym.

Opracowanie ponownie przedstawione mi do recenzji, pomimo pewnej liczby krytycznych spostrzeżeń, zasługuje na pozytywną ocenę. Pragnę tylko podkreślić, iż podtrzymuje niektóre swoje uwagi z poprzedniej recenzji, gdyż w wielu sprawach Doktorantka nie dokonała żadnych korekt, albo też miały one charakter wybiórczy. Autorka rozprawy ma pełne prawo do indywidualnej interpretacji omawianych kwestii prawnych, jak i praktyki, choć akurat w tym przypadku nie było jej zbyt wiele.

Magister Aleksandra Drózdź napisała kompletną pracę w oparciu o prawo Unii Europejskiej, w niewielkim zakresie wykorzystała natomiast praktykę państw członkowskich (nie do końca jest jasne czy taka istnieje, ale o działaniach państw członkowskich w sposób bardzo lakoniczny jednak informowała), a także państw czy organizacji spoza regionu (gdy teraz w niewielkim stopniu się pojawiły, to odnosi się wrażenie, że informacje ich dotyczące zostały dodane bez głębszej refleksji). Nadal podtrzymuje, że przeprowadzenie takiego porównania (o ile w ogóle istniałaby taka możliwość) byłaby niewątpliwie korzystniejsza dla całości. W związku z powyższym badania prowadzone przez Doktorantkę są dość zawężone i stawiane przez nią nieraz tezy w obliczu braku orzeczeń TSUE i sądów krajowych mogą ulec daleko idącym zmianom. Niemniej jednak praca ta ma charakter oryginalny i stanowi samodzielne opracowanie. Biorąc to wszystko pod uwagę mogę stwierdzić, że pod względem merytorycznym praca Pani Aleksandry Drózdź spełnia wymogi stawiane rozprawie doktorskiej. Gdyby jednak Autorka chciała swą pracę opublikować w formie książkowej powinna wprowadzić do całości poprawki.

#### **4. Warsztat, wykorzystanie literatury, strona stylistyczna i techniczna rozprawy**

Ocena warsztatu, wykorzystania literatury, strony stylistycznej i technicznej rozprawy jest pozytywna. Przypisy w pracy nie budzą zastrzeżeń. Jednak układ pracy, a zwłaszcza umieszczenie tytułu podrozdziału na końcu strony nie wskazują na zachowanie pełnej staranności przy przygotowaniu pracy do recenzji. Bibliografia została sporządzona poprawnie i jest dość obszerna biorąc pod uwagę nowatorski charakter przedstawionych zagadnień, tym bardziej, że została uzupełniona o pozycje polskie dotyczące tej tematyki.

Język angielski, jakim posługuje się Autorka w pracy, jest poprawny. Nie widać aby nastroczał Autorce większych problemów. Trudno mi jest jednak w pełni docenić w tym zakresie kunszt Doktorantki, gdyż nie posiadam w tym zakresie właściwych kwalifikacji.

## 5. Konkluzje

Cała oceniana przeze mnie rozprawa doktorska prezentuje odpowiedni poziom, zarówno pod względem merytorycznym, jak i warsztatowym, aby być zakwalifikowana jako rozprawa doktorska. Argumentem na korzyść całej dysertacji może być fakt, iż przedstawiona została materia dość słabo jeszcze opracowana w literaturze polskiej jak i zagranicznej. Mimo kilku krytycznych uwag stanowi ona z całą pewnością oryginalne opracowanie zagadnienia z dziedziny prawa europejskiego.

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty przedstawionej mi do recenzji rozprawy, wyrażam opinię, iż praca autorstwa magister Aleksandry Drózdź spełnia wymogi nałożone przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w artykule 13 ust. 1 (DZ.U. z 2003 r., Nr 65 poz. 595, dalsz.zm.), a tym samym stanowi podstawę dla kontynuowania postępowania w sprawie nadania Doktorantce stopnia doktora nauk prawnych.

*Barbara Jurek*